

Różne.

Mistrzostwo Automobilowe Polski. Jak wiadomo, P. Jan Ripper uzyskał tytuł mistrza Polski.

Z tej okazji — wyróżniając specjalnie brawurowe zwycięstwo w Raidzie Tatrzańskim — składamy od siebie, jak i od Z. Z. A. Rz. P. najserdeczniejsze gratulacje.

Redakcja.

Strajk w Warszawie a „Kurjer Warszawski“.

Jedno z najbardziej wrogich stanowisk zajął w stosunku do strajku „Kurjer Warszawski“. W szczególności niejaki Pan „Jotpe“ pozwolił sobie na żarty, które mu nie przyniosły zaszczytu. Aby wszyscy koledzy mogli się zorjetować z kim mają do czynienia, przytaczamy następujący ustęp: (Nr. 216).

„Za przekroczenie tych przepisów (tak mówi rozporządzenie) szoferzy będą pociągani do odpowiedzialności. Tysiąc pięćset ludzi płonie oburzeniem:

— Protestujemy!...

— Przeciwno czemu Panowie protestują?

— Przeciw wyżej wymienionym przepisom.....

— A zatem strajk nie ma podłoża ekonomicznego?

— Nie! Przepisy... nas denerwują!

Mniej więcej zdrowy człowiek (na umyśle) chwytając się za głowę:

— Z kim my mamy do czynienia? Czyżby oni naprawdę chcieli — rozbijać latarnie — bezkarnie: najeżdżać na publiczność — bezkarnie: kierować takim „potworem“, jakim jest samochód, po pijanemu również — bezkarnie?!

— Tak!

I tu właśnie publiczność stołeczna powinna z całą wyrazistością uprzytomnić sobie ten fakt, który brzmi:

— Szoferzy „taksówek“ warszawskich protestują przeciwko przepisom, które starają się wziąć w karby nieprzytomnych i pijanych ludzi, grożących zachowaniem się swoim — bezpieczeństwu publicznemu społeczeństwa stolicy!

Panowie szoferzy taksówkowi w Warszawie — mają siłę. Przez strajk wykazali — że organizacja ich działa świetnie, — że jest solidarna, — że ma pieniądze na kontynuowanie strajku!

Gdyby przeciętny obywatel Warszawy nagle oszalał i, stanawszy przed tym, lub owym słupem latarniowym, począł weń walić np. siekierą, toby — ? Nie wątpię ani na chwilę, że — nikt nie wdawałby się z nim w dyskusję, lecz — ? Wezwał karetkę Pogotowia ratunkowego, albo sanitariuszów od Jana Bożego i bez słowa pomógł umieścić furjata w — kaftanie bezpieczeństwa.

Czy społeczeństwo stolicy zdaje sobie sprawę z całej grozy niebezpieczeństwa, które stanowi — tysiąc pięćset ludzi zorganizowanych, solidarnych



Koledzy! zaufajcie mojemu doświadczeniu, a przekonacie się, że próba akumulatorów „PETEA“ nie zawiedzie Was!

**Polskie Tow. Akumulatorowe
S. A. Biała k. Bielska.**

i związkowo karnych, — ogarniętych szaleństwem zniesienia przepisów, gwarantujących bezpieczeństwo publiczne?!

Jeśli przyjmniemy, że 1500 kierowców warszawskich jeździ 1500 taksówkami, z których każda przeciętnie posiada siłę 15 koni, to — one razem — stanowią ogólną siłę 22.500. Powinniśmy wiedzieć i rozumieć, że szoferzy warszawscy chcą nas bezkarnie i solidarnie traktować, przejeżdżać i miażdżyć siłą 22.500 koni mechanicznych... **jotpe.**

Panie „Jotpe“! Nie chcemy wiedzieć co Pana spowodowało do pisania takich kalumni.

Pozostawiamy Pana pod płaszczykiem pańskiego „Jotpe“. Nie ogłaszamy Pańskiego nazwiska, obawiamy się bowiem, że jakiś bardziej krewki kolega nasz mógłby naprawdę pokazać Panu, jak się „rozbija latarnię“, a my nie mamy tego zamiaru pisać te słowa. My jedynie piętnujemy Pana, jako człowieka, któremu powinno być niedozwolone branie pióra do ręki, powyższe bowiem „arcydzieło“ jest co najmniej tak niemoralne, — jak bezsensowne jest to wszystko, a zwłaszcza końcowe obliczenie.

Dziesięciolecie istnienia Związku Zawodowego Maszynistów uczczone zostało X. Zjazdem Związku, który się odbył w Poznaniu.

Obrady zagałł Prezes Borkowski witając ser-

Koledzy, zasilajcie fundnsz prasowy!